

Wiecej niż biografia polityka

Libański artysta Rabih Mroué przygotowuje w Teatrze Polskim spektakl o Andrzeju Lepperze.

Przypomnienie jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci polskiej sceny politycznej będzie pretekstem do nowego spojrzenia na społeczne nastroje doby transformacji w naszym kraju.

MARTA LESZCZYŃSKA

Pomysł spektaklu inspirowanego polityczną biografią Andrzeja Leppera wynika z linii programowej bydgoskiego teatru, zawsze bliskiego najważniejszym wydarzeniom politycznym i zjawiskom społecznym. - Zastanawialiśmy się, jak dziś mógłby wyglądać w Polsce teatr polityczny, jak mógłby opowiadać o rzeczywistości, by niekoniecznie tylko ją ilustrować - mówi pracująca nad spektaklem Marta Keil, kuratorka współpracująca z Teatrem Polskim. - Po-

szukując twórców, którzy mogliby współpracować z bydgoskimi artystami, przyglądałam się ich myśleniu o teatrze. Rabih Mroué, którego spektakle obserwuję od kilku lat, proponuje nowy, wyjątkowy język teatralny. U niego fikcja nieustannie przepłata się z rzeczywistością.

Spektakl „Tu Wersalu nie będzie” ma być pierwszą polską produkcją światowej sławy libańskiego artysty. Rabih Mroué jest aktorem, reżyserem teatralnym, artystą sztuk wizualnych, twórcą instalacji artystycznych, od wielu lat dzielącym życie i pracę pomiędzy Bejrutem a Berlinem. - W jego pracy uderzający jest sposób opowiadania o polityce poprzez bardzo osobiste historie - opowiada Keil. - Na ubiegłorocznym Festiwalu Prapremier publiczność miała szansę obejrzyć jego spektakl „Riding on a Cloud”, w którym łączą się tematy osobiste i polityczne. Głównym bohaterem jest Yasser, brat reżysera, który został postrzelony przez snajpera podczas wojny w Libanie. Wydarzyło się to dokładnie tego samego dnia, kiedy zabity został dziadek Rabih i Yassera - za swoje przekonania polityczne. To doskonały przykład pokazania wojny, szerszej społecznej sytuacji poprzez bardzo intymną opowieść. Rabih przy tym ciągle gra relacją między fikcją a rzeczywistością. W ten sposób pokazuje nam, że nie ma jednej wersji danego wydarzenia, a opowiadana historia jest zawsze manipulowana przez osobiste doświadczenia.



Andrzej Lepper był tyle barwną, co tragiczną postacią polityki ...



... dlatego zwrócił na niego uwagę libański twórca Rabih Mroué

Spektakl ma pokazać przywódcę Samoobrony przez pryzmat artykułów prasowych, nagrań telewizyjnych i radiowych, publikacji internetowych. Obraz tworzony przez różne media - od prawicowych po lewicowe

Ta zdolność reżysera jest dla twórców Teatru Polskiego tak samo ważna, jak jego pochodzenie spoza Polski. - Potrzebujemy spojrzenia z zewnątrz, by zmienić perspektywę myślenia o naszej sytuacji politycznej i społecznej. Zwłaszcza teraz, kiedy Polacy są podzieleni najbardziej od wielu lat. Być może nigdy nie było dla

nas tak ważne spojrzenie kogoś z dystansu, niezaangażowanego emocjonalnie - przekonują.

Dlaczego w dobie głębokiego rozłamu w Polsce artyści rezygnują z budowania spektaklu w oparciu o postaci współczesnej sceny politycznej, a przypominają osobę Andrzeja Leppera? - Lider Samoobrony był poli-

tykiem wyjątkowo często obecnym w mediach, budzącym zazwyczaj bardzo silne emocje, zarazem jednak uparcie poddawany był łatwym i nieraz stereotypowym ocenom - uzasadnia Keil. Twórcy chcą pokazać jego postać przez pryzmat artykułów prasowych, nagrań telewizyjnych i radiowych, publikacji internetowych. Siegają do materiałów mediów różnie ukierunkowanych politycznie. Zaglądają też do pism lifestylowych, które chętnie przyglądały się prywatnemu życiu polityka. Zabiegi te nie służą jednak rekonstrukcji jego biografii. Spektakl „Tu Wersalu nie będzie” nie ma być opowieścią tylko i wyłącznie o kontrowersyjnym człowieku, jego burzliwej karierze politycznej, upadku i dramatycznych okolicznościach śmierci. - Widzimy Leppera jako postać, na którą rozmaite grupy społeczne i stronnictwa polityczne projektowały własne lęki i potrzeby - mówi Keil. - Przyglądając się mu, łatwo dostrzec emocje społeczne końca lat 90. i początku lat dwudziestych. Odsłania to przed nami nieoczywiste perspektywy polskiej transformacji, nastroje tamtych czasów i zarysowujące się już wówczas podziały społeczne, które dzisiaj zdają się przepaścią nie do zasypania. I to jest dla nas najciekawsze. ●

Premiera spektaklu inspirowanego polityczną biografią Andrzeja Leppera, nad którym libański reżyser pracuje wspólnie z kuratorką Martą Keil, odbędzie się 18 czerwca.